

(Corriere dello Sport - R.Maida) Wracamy do starej miłości. I kto wie czy tym razem nie przyszedł moment na przytulenie. Roma powróciła do ruchów sprawie Hakima Ziyecha, ofensywnego pomocnika Ajaxu, który już dwa lata temu był bliski lądowania w stolicy Włoch, gdy grał w Twente.

Holender z urodzenia, ale narodowości marokańskiej jest lewonożny i jeszcze dosyć młody (rocznik 1993), aby umieścić go w pliku profilu, którego szuka Monchi. Ponadto, jeśli chodzi o pozycję, może grać jako mezzala, trequartista czy skrzydłowy ataku, wypełniając tym samym przepaść utworzoną po sprzedaży Salaha. Ciężko, aby Ajax zaakceptował negocjowanie w styczniu, gdy jednakże może zostać pozyskany tylko wobec wielkiej sprzedaży innego gracza (Strootman? Gerson?), ale na czerwiec jest opcją, którą Roma rozważa. Na tyle, że na prośbę Monchiego jeden wysłannik był na trybunie Amsterdam Arena, aby oglądać mecz ligowy z PSV Eindhoven, 12 grudnia (3-0 dla Ajaxu), w którym Ziyech został wystawiony przez trenera Keizera w trójce na prawej pomocy. Dwa lata temu, gdy Sabatini osiągnął porozumienie z agentem, aby ściągnąć go do Romy, Twente żądało około 15 mln euro. Potem, na kilka dni przed zamknięciem mercato 2016, oddało go do Ajaxu za 11 mln. Cena jego karty jednak bardzo nie urosła, mimo dobrych występów w reprezentacji Maroko. Ziyecha, który zdobył w tym sezonie 4 gole, można pozyskać za 15 mln i może dodać element jakości i nieprzewidywalności, której chciałby Di Francesco.

Tymczasem Monchi i Baldissoni wróci z Londynu po cyklu spotkań z prezydentem Pallottą. Strategie klubu są jasne od dawna i zostały potwierdzone w tygodniu brytyjskich spotkań: trzeba zainkasować, aby zainwestować. Monchi zasięga informacji na temat wzmocnienia na krótki okres czasowy, prawego obrońcy. Poza Darmianem i Juanfranem, które są wiarygodnymi opcjami, w Sampdorii pojawia się Polak Bereszyński: biorąc pod uwagę dobre relacje z Ferrero Roma ma nadzieję na darmowe wypożyczenie z prawem/przymusem wykupu. Bereszyński, który zagra na Mundialu z Polska, był jedną z najbardziej pozytywnych niespodzianek tego sezonu. Monchi rozmawiał o nim z byłym Romanistą, Prade.

Autor: abruzzo